Nr 150. Kraków, Niedziela 3 Kwietnia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową. Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazyler i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalck (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Program prac parlamentu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 3 kwietnia.

Sesya wiosenna Rady państwa ma trwać z małą przerwą na święta grecko-katolickie od 14 kwietnia do 14 maja, poczem prace parlamentu przerwane będą znowu z powodu Zielonych Świąt. Zdaje się, że pierwsze posiedzenie Izby w dniu 14 b. m. będzie bardzo burzliwe, jak bowiem słychać, prezydent Pattai chce mimo protestu Unii słowiańskiej postawić na pierwszym punkcie porządku dziennego projekt ustawy o pożyczce 182 milionów koron. Z tego powodu socyaliści i Unia słowiańska zapowiadają na pierwszem posiedzeniu protest i wniosek o zmianę porządku dziennego. Przyjdzie więc ponownie do ważnego głosowania nad tą sprawą. Przypuszczają też, ze wszystkie stronnictwa zjawią się na pierwszem posiedzeniu w pełnym komplecie.

W sesyi wiosennej rząd przywiązuje bardzo wielką wagę do załatwienia ustawy o pożyczce. Koresp. chrześc.-społeczna „Austria“ donosi, że w razie, gdyby ustawę o pożyczce odrzucono, rząd zdecydowany jest do wysnucia z tego daleko idących konsekwencyj.

Oprócz ustawy o pożyczce ma być w sesyi wiosennej podjętą definitywna reforma regulaminu Izby, a ustawa o pragmatyce służbowej odesłana do komisyi, o ile możności bez pierwszego czytania. Plenarnych posiedzeń będzie zapewne mało, gdyż największy nacisk położony będzie na załatwienie budżetu w komisyi budżetowej.

Dalej donosi „Koresp. Austria“, że pod względem politycznym będzie utrzymane status quo i nie przyjdzie do uzupełnienia gabinetu przez powołanie ministrów rodaków czeskiego i niemieckiego, ani do przekształcenia gabinetu. Pogłoski, jakie się pojawiły o bliskiej zmianie w kierownictwie ministerstwa handlu, w związku ze sprawą burmistrzostwa w Wiedniu, są bezpodstawne. Prawdopodobnie ta sprawa jak wogóle zmiany w gabinecie nie będzie w lecie aktualną.

Ze strony niemieckiej podjęte będą usiłowania, aby ustawy językowe dla Czech dostały się do komisyi.

Sejm czeski i Sejmy innych krajów nie będą obradować ani przed świętami ani po świętach.

Bienerth o podziale Czech.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi: Prezydent ministrów bar. Bienerth, przyjmując deputacyę czeskiej Rady kultury, wskazał na bardzo skuteczną działalność Rady, która podzielona jest na sekcyę czeską i niemiecką, i wysnuł z tego wniosek o pożyteczności narodowościowego rozgraniczenia w Czechach.

Zniesienie wyroku w procesie zagrzebskim.

(Tel. „N. Reformy“.)

Zagrzeb, 3 kwietnia.

Biuro koresp. donosi: Z pewnego źródła donoszą, że **wyższy trybunał zniósł wyrok w zagrzebskim procesie o zdradę stanu i zarządził** nowe dochodzenia. Znajdujący się jeszcze w więzieniu oskarżeni Adam i Julian Prikiewicze mają być wypuszczeni na wolność za zezwoleniem prokuratoryi.

Zagrzeb, 3 kwietnia.

Wiadomość o zniesieniu wyroku w zagrzebskim procesie o zdradę stanu, wywołała tu wielkie zadowolenie. Przypuszczają, że zarządzone już nowe dochodzenia doprowadzą do zupełnego umorzenia sprawy.

Z Austro-Węgier.

(Telegr. „N. Reformy“).

Podatki w Czechach.

Praga. Cesarz zatwierdził uchwałę Sejmu czeskiego co do prowizorycznego ściągania dodatków krajowych w drugim kwartale r. b. w dotychczasowej wysokości.

Rocznica urodzin cesarza.

Wiedeń. „Polit. Corr.“ donosi: W przeciwieństwie do wiadomości kilku pism, iż z okazyi 80-tej rocznicy urodzin cesarza nastąpią w Wiedniu wizyty różnych obcych panujących, donoszą nam ze strony dobrze poinformowanej, że wprawdzie we wrześniu roku bieżącego cesarz niemiecki odwiedzi prawdopodobnie dwór austro-węgierski, że jednakże o wizytach innych obcych panujących na tutejszym dworze nic nie wiadomo.

Wiedeń. Cesarz spędzi dzień swoich urodzin w najbliższem kółku rodzinnem. W Ischlu odwiedzi cesarza król Edward i król Karol rumuński. Król Edward chce bowiem osobiście złożyć życzenia cesarzowi Franciszkowi Józefowi i w tym celu w czasie podróży do Marienbadu wstąpi do Ischlu.

Reorganizacya intendantury.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt“ donosi: W kierujących kołach sztabu generalnego przygotowują reorganizacyę intendantury. W najbliższym czasie usunięte będą różne wady starej organizacy intendantury i przeciążenie oficerów-inteudantów.

Rokowania handlowe z Serbią.

Belgrad. Jak słychać, w przyszłym tygodniu rozpoczną się w Belgradzie rokowania handlowe między Austro-Węgrami a Serbią.

Śledztwo o zajścia w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. Policyjne biuro prasowe ogłasza, że śledztwo policyjne w sprawie zajść na ostatniem posiedzeniu Sejmu węgierskiego jest już ukończone i akta wraz ze skonfiskowanymi „corpora delicti“ odstąpiono prokuratoryi. Na podstawie zeznań świadków toczy się śledztwo przeciw byłym posłom Zachariasowi, Markosowi, Hoffmannowi, Beckowi, Eitnerowi i Madaraszowi o opór przeciw władzy i ciężkie uszkodzenie ciała. W kwestyi, jakoby te czyny były z góry przygotowane, niema dowodów.

Po katastrofie w Oekoerito.

Budapeszt. Minister spraw zagranicznych hr. Aerenthal wystosował do prezydenta ministrów hr. Khuena telegram zawiadamiający go, że z powodu katastrofy w Oekoerito wyrazili swoje współczucie: ambasador francuski, poseł grecki, konsul angielski i inni.

Sejm chorwacki.

Zagrzeb. Sejm chorwacki prowadził w dalszym ciągu dyskusyę budżetową.

Wiedeń. Bilans towarzystwa „Alpine-Montan-Gesellschaft“ wykazuje czysty zysk w wysokości 15,564.000 K czyli o 1.802.000 mniej niż w roku poprzednim. Postanowiono rozdzielić dywidendę 5 procentową i superdywidendę 13 procentową.

Wiedeń. „W. All. Ztg“ donosi, że paryscy właściciele obligacyj austryackiej kolei południowej odrzucili otrzymane z Wiednia propozycye ugodowe w sprawie tej kolei i nie chcą się wdawać w żadne rokowania. Z tego powodu kolej południowa zamierza poprawić swe finanse przez sprzedaż Abazzyi. W naczelnem kierownictwie i w Radzie nadzorczej tej kolei mają zajść wkrótce bardzo wielkie zmiany. Dotychczasowy prezes kolei bar. Chlumecky stanowczo ustępuje.

Podróże króla serbskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Sofia. Król Piotr przybył tu o g. 4 po południu i na dworcu powitany został imieniem króla Bułgaryi przez pułkownika Draganowa, ministrów Malinowa i Paprikowa oraz przez posła rosyjskiego. Po 15-minutowem zatrzymaniu się, król pojechał dalej.

Sofia. Ag. bułg. tel. donosi z Sonovit: Króla Piotra powitał tu prefekt okręgu Plewna imieniem rządu i króla. Imieniem rządu rumuńskiego powitał króla generał Zocto.

Planowany zamach na króla Piotra.

Belgrad. „Politika“ ogłasza telegram z Plewny, w którym donosi na podstawie wiadomości z kół urzędowych o planowanym zamachu rosyjskiego anarchisty Leonida Seromiannikowa na życie króla Piotra. Seromiannikow przybył z Odessy na okręcie węgierskim do Semovit. Bułgarska policya w czas dowiedziała się o zamierzonym zamachu i poczyniła odpowiednie zarządzenia.

Telegramy

z dnia 3 kwietnia.

Jednolitość trójprzymierza.

Florencya. Kanclerz Bethmann Hollweg odwiedził wczoraj przed południem włoskiego ministra spraw zagr. San Giuliano. Konferencya obu mężów stanu trwała przeszło godzinę. Włoski minister następnie odwiedził kanclerza, u którego zabawił na śniadaniu.

Florencya. Ag. Stefaniego donosi: Na wczorajszej konferencyi kanclerza Bethmanna Hollwega z ministrem spraw zagranicznych San Giuliano stwierdzono zupełną zgodność zapatrywań mocarstw trójprzymierza, podobnie jak na konferencyach kanclerza z b. ministrem Guicciardinim.

Wybuch Etny.

Cattania. Wybuch Etny jest nieco słabszy. Chwilowe niebezpieczeństwo dla okolicznych miejscowości minęło.

Rzym. Miejscowość Cavalerio, składająca się z 50 domów, jest cała zalana lawą. Mieszkańcy zdołali się uratować.

Trzęsienie ziemi.

Salonika. W miejscowościach Konopiszta i Klinowo w Macedonii odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi. Wiele domów runęło. W Begnicy zginęło dwoje dzieci, przywalonych walącym się murem. W Konopiszta zawaliło się 7 domów.

Zamach reakcyonistów tureckich.

Salonika. Mutessaryf Izmail Hakki bej i major Ruszdi bej w chwili, gdy opuścili dom pewnego beja w Ipek, gdzie prowadzili śledztwo sądowe, zaatakowani zostali strzałami przez nieznajomych ludzi. **Major Ruszdi bej poniósł śmierć na miejscu,** mutessaryf jest ranny. Wśród ludności wywołał zamach wielki niepokój i panikę. Widzą w tem objaw agitacyi reakcyi. Ludność chce chwytać za broń. **Rząd wysłał 4 bataliony do Ipek i zamierza ogłosić tam stan oblężenia.**

Sensacye na polu medycyny.

Paryż. „Matin“ zapowiada sensacyjne wiadomości o najnowszych pracach naukowych prof. Doyena, który wynaleść miał środek przedłużenia życia ludzkiego. Obecnie prof. Doyen wynalazł metodę niszczenia wszystkich zarodków bakcylów. W najbliższym czasie zamierza Doyen podać do wiadomości publicznej szczegóły swych wynalazków. (Powyższe doniesienie brzmi zbyt sensacyjnie, aby mogło budzić wiarę. Zaznaczyć należy, że już wczoraj nadeszła z Paryża sensacyjna wiadomość o odkryciu prof. Doyena w zakresie leczenia raka. P. Red.)

Proces Christensena i Berga.

Kopenhaga. Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem państwowym rozprawa przeciw byłemu prezydentowi ministrów Christensenowi i byłemu ministrowi spraw zewnętrznych Bergowi. Oskarżeni nie zjawili się. Po przedłożeniu aktu oskarżenia przez prokuratora rozprawę odroczono do 30 kwietnia.

Zbrojenia Rosyi.

Petersburg. „Birż. Wied.“ donoszą, że Duma w najbliższym tygodniu zajmie się przedłożeniem rządowem w sprawie reorganizacyi armii. Przedłożenie to żąda na cele marynarki 790 milionów, na inne cele, zwłaszcza na twierdze 650 milionów — rozłożone na dziesięć lat.

Awiatyka w Rosyi.

Petersburg. Duma obradowała wczoraj nad budżetem artyleryi. W ciągu dyskusyi Duma oświadczyła się także za utworzeniem flotylli awiatycznej. Postanowiono wyznaczyć nagrodę 25 000 rubli za aparat cięższy od powietrza. Towarzysz ministra wojny zapowiada na miesiąc maj różne wzloty próbne nowymi aparatami w Petersburgu i innych miastach rosyjskich.

Menelik.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Adis Abeba, że stan zdrowia Menelika nie zmienił się.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 3 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Biała. Ryszarda b. wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 14, zachód o godz. 6 m. 12 długość dnia godzin 12 min. 58.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Grube ryby“, wiecz. „Zaczarowane koło“.

Teatr ludowy: pop. „Nasi fikalscy“, wiecz. „Czarodziej z nad Nilu“.

„Żywy dziennik“ w auli uniw. Jag. o g. 7 wiecz.

Odczyty: adw. Br. Kułakowskiego p. t. „Wrażenia obrońcy sądu wojennego“ w sali muzeum techniczno-przemysłowego o g. 7 wieczór; p. Daszyńskiej-Golińskiej p. t. „Od Piasta do Sasa“ w sali Kopernika w Collegium Novum, o godz. 5 po poł.

Święcone: w „Sokole“ krak. o g. 8 wieczór; w Tow. weteranów wojsk. (Grodzka 32) o godz. 2 po poł.

Zjazd mleczarski w sali obrad Tow. rolniczego (I dzień obrad).

Walne zgromadzenie oddziałów krak. Tow. wzaj. ubezp. urzędników prywatnych: oddziału zawodowego Stow. zarobkowego i gospodarczego o godz. 11 przed południem, w sali Tow. Zaliczkowego (ul. Straszewskiego l. 28); oddziału podgórskiego, o g. 4 po południu, w sali magistratu w Podgórzu.

Zgromadzenie stróżów kamienicznych o g. 3 pop. (ul. św. Tomasza 37).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Mąż z grzeczności“, wieczorem „Krysia leśniczanka“.

Poniedziałek, 4 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Zwiastowanie N. P. M., Izydora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 12, zachód o godz. 6 m. 13; długość dnia godzin 13 min. 01.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem „Dzieje Orestesa“.

Teatr ludowy: pop. „Kościuszko pod Racławicami“, wiecz. „Koziołki“.

Doroczne pamiątkowe nabożeństwo dziękczynne za ocalenie Krakowa w 1528 r. od pożaru, w kościele na Kleparzu.

Święcone w „Gwieździe“ o godz. 4 po południu.

Zjazd mleczarski w sali obrad Tow. rolniczego (II dzień obrad).

Walne zgromadzenie oddziału powiatowego Tow. wzaj. ubezp. urzędników pryw., o g. 4 pop., w sali Rady miejskiej.

Teatr miejski we Lwowie: po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, wiecz. „Halka“.

Wtorek, 5 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Wincentego Fer. i Ireny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 10, zachód o godz. 6 m. 15; długość dnia godzin 13 min. 05.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Srebrne szczyty“.

Teatr ludowy: „Lalka“.

Odczyty: Cezarego Jellenty: „Manfred“ (z cyklu: „Arcydramata romantyzmu“) w sali Kopernika o godz. 7 wieczorem; Jana Dava z Paryża: „Musset“, o godz. 5 pop., w Muzeum techn.-przemysłowem.

Posiedzenie Tow. technicznego o godz. 7 wiecz.

Walne zgromadzenie Tow. Oświaty ludowej o 5 pop. (ul. Kanonicza 19).

Teatr miejski we Lwowie: „Krysia leśniczanka“.

Następny numer „Nowej Reformy“ wobec przypadającego jutro święta Zwiastowania ukaże się we wtorek po południu o zwykłej porze.

„Żywy dziennik“ urządzony na dochód Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza, odbędzie się dziś w auli uniwersytetu.

Komitet redakcyjny ogłosił ukazanie się „dziennika“ efektownymi stylowymi afiszami z gorącym apelem poparcia tak humanitarnych celów towarzystwa, oraz ze szczegółowym programem. — Treść dziennika wypełnią artykuły: presesa Akad. umiejętności hr. St. Tarnowskiego (artykuł wstępny), prof. uniw. dra St. Ciechanowskiego (Czy wyrodniejemy?), dyr. Romana Zawilińskiego (Rodzice

Teatr miejski.

„Srebrne szczyty“. Komedya w 5 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

Wystawiona wczoraj pięcioaktowa komedya autora „Otchłani“ i „Kajetana Oruga“ jest dalszem mocnem i spoistem ogniwem tej twórczości, która nam w zaraniu swem dała te niepośledniej wartości teatralnej utwory na zapowiedź nadejść mającego „męskiego wieku“ autora. — Zdaje się, że ze „Srebrnemi szczytami“ wstępujemy w ten nowy okres działalności, mający już piętno skrystalizowanej pomysłowości i męskiej dojrzałości.

Talent p. Konczyńskiego po krótkim okresie pewnego znużenia błysnął znowu jasnym promieniem światła, stworzył rzecz teatralnie wysoce interesującą, w ogólnej koncepcyi śmiałą, w przeprowadzeniu wyrazistą, w psychologii zupełnie nową, a w metodzie roboty literackiej zupełnie nowoczesną. Błąkają się w tym utworze echa przebrzmiałego modernizmu, błyskają rakiety aforyzmów Przybyszewskiego, wychyla się od czasu do czasu smętna dusza Ibsena, ale zręczność i pomysłowość autora spaja te reminiscencye bardzo ładnie w całość jasną i logiczną, przeprowadzoną i rozwiązaną ze stanowiska wymagań sceny udatnie.

P. Konczyński jest nie tylko dramatopisarzem, ale także autorem cyklu bardzo dobrych powieści. Dwa te rodzaje twórczości zmagają się u niego z sobą i obydwa kładą swe piętno na jego utworach. Tak więc w „Srebrnych szczytach“ dramatopisarzowi wchodzi w drogę niekiedy powieściopisarz, podobnie jak w powieściach jego bardzo często spotkać można epizody o silnem dramatycznem zacięciu. Ale to jedyny zarzut, jaki utworowi temu uczynić można.

Poza tem odnajdujemy tu wszystkie cechy talentu, dla którego teatr jest właściwem polem do wypowiedzenia się — a przedewszystkiem odnajdujemy nerw sceniczny, bardzo wyrazistą, ujmującą i z niepowszednim talentem literackim przeprowadzoną charakterystykę typu nowoczesnej kobiety, zdeprawowanej pożądaniem nerwów, znudzonej życiem i zdążającej do „Srebrnych szczytów“ po zakazany owoc. Autor odsłania tu dramat duszy kobiecej, wrażliwej, znudzonej szarzyzną i powszedniością życia i narzuconych obowiązków, i poszukującej nowych wrażeń choćby z podeptaniem praw życia i obowiązku, praw moralności i konwenansów światowych. To podeptanie obowiązujących zasad i reguł mści się na wrażliwej i subtelnej naturze i wytwarza konflikt uczuć, pełen siły, wyrazu, wyzyskany i przeprowadzony przez autora z prawdziwym nerwem dramatycznym.

Pani Janina Warnicka nie kocha swego męża. Jej wrażliwej duszy nie odpowiada jego natura męzka, realna, nie bujająca w obłokach, ale żyjąca na ziemi i dostrzegająca w życiu powaby nawet w otoczeniu baletnic operowych. Warnicki kocha żonę po swojemu, ale jej miłość egzaltowana, będąca podporą jego życia, w całości nie wystarcza mu do szczęścia. Stąd oziębłość, nieporozumienia i rozdział coraz większy, pogłębiający się nienaturalnym porywem małżonków, z których każde stwarza do koła siebie świat własny, odrębny. Pani Janina poznała przed laty redaktora Lagockiego, człowieka żonatego, ojca kilkorga dzieci, który kiedyś rozpoczął pracę nad jej duszą. W chwili, gdy się akcya komedyi zaczyna, podejmuje Lagocki na nowo pracę wyzwolenia uciśnionej duszy i porwania jej ku „Srebrnym szczytom“. Dopomaga do tego cudna natura tatrzańska i rozmowa prowadzona nocą na werandzie willi zakopańskiej. Janina i Lagocki przychodzą do przekonania, że są wytrąceni z orbit, po których krążą ich dusze i postanawiają wzlecieć wspólnie w te światy. Tłumiona przez lat kilka miłość wzbiera u obojga ze wzmożoną siłą i Janina postanawia rzucić się w odmęt nowego życia. I bez skrupułu już oświadcza to mężowi, gdy ten przyjechał na dni kilka do Zakopanego i zaczął dopominać się o swe prawa. W scenie bardzo mocnej, bardzo śmiało i oryginalnie nakreślonej, Janina wyjawia mężowi swój stosunek do redaktora Lagockiego.

I dzieje się rzecz dziwna. Wernicki w pierwszej chwili jakby obuchem uderzony, reaguje bardzo słabo na cios, zadany mu przez dwoje tych ludzi. Z gestem wielkopańskim — choć dusza rwie mu się w kawały — usuwa się z drogi żonie i jej kochankowi. A ci, jak przystało na zakochaną parę, wyjeżdżają razem nad włoskie jezioro.

W willi nad jeziorem Garda rozgrywa się dalszy ciąg sielanki. Łagocki, który dla upojeń miłosnych zapomniał o obowiązkach względem żony i dzieci, nagle trzeźwieje pod wpływem rozsądnych słów brata, który przybywa go ratować. Równocześnie Janina po raz pierwszy spostrzega swą fałszywą pozycyę, gdy dawna przyjaciółka i kochanka, spotkana na obczyźnie, poznawszy jej sytuacyę życiową, odsunęła się od niej.

I tak w obojgu rozpoczyna się walka. On walczy z siłą obowiązku wobec porzuconej rodziny, ona z koniecznością życiowych konwenansów. Mają się niby starać o rozwód i uległizować stosunek, ale w toku akcyi już nikt się nie łudzi, że nić, sztucznie nawiązana, utrzyma tych dwojga przy sobie, że życie ich popędy zdławi.

Kochankowie wracają do Warszawy już jako na nowo rozdzieleni. Ona mieszka osobno, on wraca na łono rodziny, dzieląc serce swe na dwie połowy, jednę oddając rodzinie, drugą kochanej kobiecie. Ale życie jest silniejsze, jak wola ludzka i ludzkie sny o szczęciu. Gdy do Janiny przybyła żona Lagockiego i poczęła ją błagać, aby nie odbierała jej męża, gdy z drugiej strony zjawił się mąż i nie pomny tego, co się stało, zaofiarował jej napowrót swój dach, zrozumiała, że padła ofiarą nieporozumienia życiowego, że w konflikcie serca z obowiązkiem i prawami życia uledz musi dusza jej złamana.

Autor nie kończy sztuki, ale końcowa scena w której Janina rozpoczyna lekcye z uczennicami, jest zapowiedzią nowego w jej życiu okresu i pogodzenia się z koniecznością warunków istnienia. Możemy się domyślać, że wir życia i pracy pchnie ją na drogę obowiązku i przywróci rownowagę jej duszy.

Taka jest osnowa „Srebrnych szczytów“ — utworu, będącego w połowie dramatem, w połowie komedyą — w pewnej części satyrą na egzaltowany modernizm, szukający na „Srebrnych szczytach“ upojeń miłosnych. Rzecz ujęta mocno, w charakterystyce bardzo subtelna, — w sytuacyach i dyalogach żywa i zajmująca, należy do sztuk, które mają wszystkie warunki trwałego teatralnego powodzenia, jako wytrysk talentu, obserwującego życie bystro i trafnie a nie bez ironicznego uśmiechu.

Zespół wykonawców sztuki p. Konczyńskiego stanął nie tylko na wysokości zadania, ale dał silne oparcie „Srebrnym szczytom“, jako utworowi posiadającemu dużą wartość sceniczną. Wykonanie było w przeważnej części ról doskonałe, w kilku zaś głównych miało nawet piętno wysoce artystycznego wysiłku talentów, które skutecznie zmagały się z literackiemi wartościami sztuki.

Do takich zaliczyć należy przedewszystkiem rolę Janiny, którą odegrała pani Solska. Kreacya ta niezwykle skomplikowana, efektowna i bogata w szczegóły, w grze p. Solskiej miała świetnie oddany psychologiczny wyraz w całem ujęciu, w jednolitym nastroju w akcentach miłości i rozpaczy, odrazy i oburzenia. Prawda i szczerość spływały tu w jednolitą całość, pełną harmonii w przeprowadzeniu.

Drugą dominującą rolę miał p. Kosiński jako mąż Janiny. Dawno nie miał artysta ten tak rozległego i wdzięcznego pola, odpowiadającego swemu indywidualizmowi. Z niewyraźnej w rysunku postaci stworzył żywy typ o silnych rysach bólu i rezygnacyi, pełen godności i siły. Pan Weychert jako Lagocki zarysował rolę i wytrzymał ją w lekkich zarysach i w dyskretnym półtonie. Ale nadmiernie cichy głos i nadmiar afektacyi zatarł wiele rysów tej postaci. Wdzięczną i zajmującą jako typ współczesny figurę poety-dekadenta Leszczyca p. Leszczyński utrzymał w właściwych granicach, dając jej podkład gorzkiej satyry.

Z ról pomniejszych zwracały jeszcze uwagę rola pani Lagockiej, szlachetnie i z godnością traktowana przez p. Arkawin, oraz udatne sylwetki, stworzone przez panie Jarszewską, Janiczównę i Słubicką.

Niezwykle życzliwe przyjęcie sztuki przez publiczność i gorące oklaski, jakiemi darzono szczodrze autora i wykonawców, były dobrą wróżbą dla powodzenia sztuki, która jest jednym z doskonałych nabytków tegorocznego repertuaru.

W. Pr.

wychowani przez dzieci), Witolda Noskowskiego (List z Krakowa), dra Lucyana Rydla (Dwie legendy o królowej Jadwidze). Stanisława Sierosławskiego (Kronika), prof. dra Franciszka Bylickiego (O niezbędnym rozwoju muzykalności Krakowa), Władysława St. Reymonta fejleton (z martyrologii unickiej), wreszcie „Nadesłane" i ogłoszenia.

Bilety wstępu nabywać można dziś w lokalu redakcyi „Czasu" od 11 do 1 w południe, oraz u wejścia do auli od g. 6—8 wiecz.

Początek „Żywego dziennika" o godzinie 7 wieczorem.

Wykłady o Grunwaldzie. Cykl wykładów, poświęconych uczczeniu pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem, urządza Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie. Rozpoczną go trzy wykłady H. Orszy: „Polska, Litwa i Ruś w XIV w. (3, 4 i 5 b. m.), dalej dr L. Rymar w dwóch wykładach przedstawi Kraków za pierwszych Jagiellonów (6 i 7 b. m.), opisy bitwy grunwaldzkiej z Długosza i innych pomników średniowiecznych odczyta p. A. Uziembło (8 b. m.), prof. T. Rojek przedstawi „Grunwald w literaturze polskiej", doc. dr Kopera objaśni rzucone na ekran zabytki z czasów Władysława Jagiełły (10 b. m.), dr T. Szydłowski zanalizuje obrazy Matejki: „Grunwald" i „Hołd pruski" (11 i 12 b. m.).

Opieka szpitalna dla dzieci. Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci, pod przewodnictwem prezesa komitetu prof. dra M. Jakubowskiego, a w obecności zastępcy protektora ks. kardynała Puzyny — ks. biskupa Nowaka. Po odczytaniu sprawozdania z czynności komitetu za rok 1909 walne zgromadzenie uchwaliło zatwierdzenie rachunków i udzieliło komitetowi absolutoryum. — Następnie dokonano wyborów na najbliższe trzechlecie. Prezesem komitetu wybrano ponownie przez aklamacyę prof. dra M. Jakubowskiego, a do komitetu jako członków: ks. prof. dra Wł. Chotkowskiego, pos. J. K. Federowicza, dra Fr. Murdzieńskiego, dra Br. Olearskiego, dyr. Mieczysława Sędzimira i prof. dra Fr. Zolla (jun.); do komsyi kontrolującej wybrano p. Eustachego Chronowskiego i ks. kan. Jul. Drohojowskiego. Wreszcie zaproszono do grona dam opiekunek panie: Annę Chylińską, Janową Federowiczową, Kaz. Kostanecką, Juliuszową Leową, ks. Teresę Lubomirską i hr. Krystynę Potocką. Na tem zakończono obrady.

Wycieczka włościańska. W poniedziałek 4 b. m. t. j. w rocznicę bitwy Racławickiej, przybywa do Krakowa przeszło 300 włościan z czytelń Akad. Koła T. S. L., dla poznania pamiątek, jakie posiada Kraków po Naczelniku Kościuszce i powstaniu z 1794 roku. Wycieczka uda się rano po nabożeństwie na Kopiec Kościuszki, a po zwiedzeniu Muzeum Narodowego i grobów królewskich na Wawelu, na przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" do miejskiego teatru im. Juliusza Słowackiego.

Zniżki okrętowe dla Związku turystycznego. Wydział kraj. Związku turystycznego zawiadamia, że członkowie Związku uprawnieni są do korzystania z 20 prc. zniżki cen jazdy I i II klasą na parowcach austr. Lloydu, na liniach dalmatyńskich i linii Tryest—Wenecya, za okazaniem karty legitymacyjnej Związku, ważnej na rok 1910.

Krakowskie Tow. techniczne odbędzie posiedzenie we wtorek dnia 5 b. m. o godz. 7 wieczór, w domu własnym (ul. Straszewskiego l. 28). Na porządku dziennym: odczyt inż. Stanisława Turczynowicza: „Las a klimat". Goście mile widziani.

Koło mieszczańskie obchodzi tradycyjne święcone dziś o godz. 11 przed południem na Kotłowem, w sali rzeźników i masarzy.

Muzyka kościelna. W kościele św. Anny wykona dziś „Chór akademicki" mszę K. Garbusińskiego, osnutą na tematach pieśni wielkanocnych. Na Offertorium odśpiewane będzie: „Wesoły nam dziś dzień nastał" w harmonizacyi M. Karłowicza.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przeciw Franciszkowi Kusinie, oskarżonemu o zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała, zakończyła się po godz. 3 po południu. Po wywodach obrońcy, prokuratora i resumé przewodniczącego, sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania o zabójstwo, na mocy czego trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 3 lata ciężkiego więzienia z postem co miesiąc. Zasądzony wyrok przyjął.

Borowska contra Krzyszłoń. Przed paru miesiącami odroczono rozprawę przeciw drowi Krzysztoniowi, którego oskarżycielką była Janina Borowska. Powodem odroczenia było żądanie obu stron zawezwania kilku świadków, dotychczas nieprzesłuchiwanych. Jak się dowiadujemy, śledztwo uzupełniono zeznaniami wzywanych paru świadków, z których kilku jednak, mieszkających we Francyi, nie można było przesłuchać, gdyż francuskie ministerstwo sprawiedliwości odmówiło interwencyi, zasłaniając się tem, że proces ma tło polityczne. Rozprawa po nadejściu z Wiednia aktów, dołączonych do procesu Lewicki-Borowska, mogłaby się odbyć w maju, w czem jednak ważną przeszkodą dla sądu jest nieznany adres oskarżycielki, Janiny Borowskiej.

Wykaz rozpraw w kadencyi kwietniowej sądu przysięgłych w Krakowie ogłosił już wyższy sąd krajowy. Odbędą się one w następującym porządku: Dnia 5 b. m. Jan Ryncarz oskarżony o zabojstwo i gwałt publiczny, dnia 6 b. m. odpowiedzialny redaktor „Głosu Narodu", Maryan Dąbrowski, oskarżony o obrazę czci, dnia 7 b. m. Kajetan Kołoś o sprzeniewierzenie, dnia 8 b. m. Stanisław Kraszewski o oszczerstwo, dnia 9 b. m. Wojciech Dyląg o kradzież, dnia 13 b. m. Józef Gutowski o obrazę czci, d. 14 i 15 b. m. Szymon Natowicz o oszustwo. Dalsze rozprawy będą ogłoszone później.

Napad. Wczoraj koło godz. 10 wieczorem napadł wyrobnik Wyzga na Józefa Kofina, 26-letniego rękawicznika i w bójce pod budynkiem głównej poczty zadał mu znaczną ranę w plecy. Po tymczasowem opatrzeniu pogotowie ratunkowe odwiozło rannego do szpitala św. Łazarza, a nożownika zaprowadził policyant do aresztu.

Pobita przez męża. Magdalena Bartosik, licząca 51 lat, zgłosiła się wczoraj po południu na stacyę ratunkową pobita i poraniona i opowiedziała, że mąż jej, z zawodu czeladnik krawiecki, często znęca się nad nią, a wczoraj za to, iż stanęła w obronie dziecka, zadał jej ranę na głowie i zwichnął prawą rękę. Pobitą opatrzono na pogotowiu.

Miła żonka. Wczoraj w nocy zgłosił się na policyę Jan Tarkowski, zamieszkały w Dębnikach, w Rynku pod l. 11, ze skargą na żonę Waleryę, która uciekła z kochankiem, elektromonterem Kazimierzem Kołtoniem i zabrała mu wszystkie pieniądze, a na odchodnem podrapała go jeszcze. Policya przyrzekła mu pomoc w odszukaniu żony.

Kradzież kieszonkowa w kościele. Annie Pach, służącej, skradł wczoraj rano jakiś kilkunastoletni chłopiec 20 koron z kieszeni. Małoletni złodziej tak szybko się ulotnił ze zdobyczą, że nim Pachówna spostrzegła kradzież, nie było po nim nawet śladu.

Bezpłatne obiady w Podgórzu. Komitet pań, zajmujących się wydawaniem bezpłatnych obiadów w porze zimowej dla ubogiej młodzieży szkolnej obu wyznań w Podgórzu, czuje się w obowiązku złożyć na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie łaskawym ofiarodawcom, którzy bądź datkiem pieniężnym, bądź w inny sposób przyczynili się do istnienia tej kuchni, w której dziennie 250 najbiedniejszych dzieci otrzymywało ciepły posiłek.

Walka o gimnazya realne. Onegdaj odbył się we Lwowie liczny wiec profesorów i rodziców w sprawie założenia dwóch gimnazyów realnych z początkiem roku szkolnego 1910/11. Po przemowach paru profesorów gimnazyalnych, uchwalono rezolucyę, domagającą się przekształcenia IV i VII gimnazyum we Lwowie na gimnazya realne i uznającą potrzebę założenia Towarzystwa szkół średnich, któreby tylko miało za cel propagowanie idei różniczkowania szkół średnich. W celu przeprowadzenia postulatów rezolucyi, wybrano deputacyę z 10 członków i stały komitet.

Samobójstwo ucznia w szkole. Z Brzeżan donoszą do „Kuryera Lwowskiego" pod datą 2 b. m.: Dziś rano obiegła miasto wieść o samobójstwie ucznia VII B klasy gimn., Jana Glińskiego. Według opowiadania kolegów, ś. p. Gliński przybył do klasy w dobrym humorze na kilka minut przed dzwonkiem. Siadł za katedrą i napisał kartkę (z ostatniem życzeniem), którą wzbraniał się oddać koledze, proszącemu o pokazanie. W chwili, gdy profesor dr Handel wszedł do klasy, stanął Gliński na stopniu, usprawiedliwił się z nieobecności w szkole od dłuższego czasu i zawołał do kolegów: „Żegnajcie mi, koledzy!" Następnie udał się spokojnie na swoje miejsce do ławki. Gdy profesor miał zapisywać nieobecnych do dziennika, Gliński włożył rękę z brauningiem za bluzkę, a kartkę położył przed sobą. W tej samej chwili huknął strzał. Raniony śmiertelnie w aortę, spadł z ławki, i położył natychmiast po strzale brauning na kartce.

Profesor dr Handel, sądząc w pierwszej chwili, że to jakiś grubo niestosowny żart, krzyknął: Co to ma oznaczać!? Lecz zobaczywszy przerażenie kolegów, upadającego bez przytomności i buchającą krew, zrozumiał wszystko i wybiegł do dyrekcyi.

Między uczniami powstało zamieszanie, jednak wkrótce rzucili się jedni po wodę, drudzy po lekarzy. Zawiadomiony dyrektor i prof. Rylski natychmiast się zjawili, przedsiębiorąc możliwy ratunek. Przybyły wkrótce lekarz wojskowy dr Kowsiewicz, a za nim dr Malsburg, skonstatowali śmiertelny postrzał i radzili zawezwać księdza. Zanim księdza powiadomiono, Gliński wyzionął ducha.

Powód samobójstwa nieznany. W pozostawionej kartce wyjaśnia Gliński tylko, dlaczego właśnie w aortę mierzył, a nie gdzieindziej i prosi kolegów o sprawienie pogrzebu i o wiele kwiatów. Ś. p. Gliński cieszył się sympatyą wszystkich kolegów. Wieść o wypadku zrobiła w mieście przygnębiające wrażenie.

Bojkot szkół rosyjskich w Królestwie Polskiem. Odbywający się w Leodyum pierwszy zjazd młodzieży niepodległościowo-postępowej uchwalił utrzymać nadal dalsze trwanie bojkotu szkół rosyjskich w Królestwie Polskiem. — Uchwalono nadto rezolucyę, traktującą uniwersytety w Rosyi na równi pod względem formalnym z uniwersytetami na obczyźnie. Kwestyę wyjazdu więc do wyższych zakładów naukowych w Rosyi pozostawiono uznaniu osób interesowanych.

Zjednoczenie dla nauk państwowych. Z Wiednia telefonują: Wolne Zjednoczenie dla nauk państwowych uchwaliło na wniosek prezydenta, szefa sekcyi Ćwiklińskiego, na wiosnę b. r. urządzić dwa cykle wykładów w połączeniu z wycieczką naukową.

Międzynarodowa wystawa łowiecka a Ameryka. Z Waszyngtonu telegrafują: Senat odrzucił kredyt 50.000 dolarów, przeznaczony na udział Stanów Zjednoczonych w międzynarodowej wystawie łowieckiej w Wiedniu. Izba reprezentantów chciała swego czasu wniosek dotyczący również odrzucić, ale z powodu usilnych starań ambasadora austryackiego kredyt ten przyjęła. Obecnie z powodu odrzucenia tego kredytu przez senat waszyngtoński, Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w wystawie łowieckiej w Wiedniu.

Podróże Roosevelta. Z Wiednia telefonują nam: Z austryackich kół dyplomatycznych donosi „N. W. Tgbltt": Dziś przybędzie do Rzymu eks-prezydent Roosevelt i zabawi tam jako gość króla kilka dni; następnie uda się do Wiednia, gdzie przybędzie 15 b. m. Cesarz przyjmie Roosevelta na osobnej audyencyi. D. 17 b. m. wyjedzie Roosevelt do Budapesztu, gdzie zabawi trzy dni, poczem wyjedzie do Paryża.

Zagadkowe samobójstwo. Z Wiednia telefonują nam: Na dworcu kolejowym Franciszka Józefa jakiś nieznany mężczyzna rzucił się wczoraj pod koła pociągu i zginął na miejscu; znaleziono przy nim list z rozmaitymi wyrzutami pod adresem policyi, kończący się słowami: „Niech żyje anarchia". Identyczności samobójcy nie stwierdzono.

Wypadek okrętowy. Z Tryestu telegrafują: Jak donoszą z Poli, parowiec „Auriga", który znajdował się z ładunkiem drzewa w drodze z Rjeki do Wenecyi, utknął koło Medolino. Woda dostała się do okrętu, załoga jednak ocaliła się.

Katastrofa okrętowa. Z Amsterdamu telegrafują: Tutejsza dyrekcya towarzystwa „West Indian Mail" oświadcza: Nie ulega wątpliwości, że parowiec „Ks. Wilhelm II" w dniach między 23 a 29 stycznia b. r. zatonął z wszystkimi podróżnymi.

Ochrona praw autorskich. Z Paryża telegrafują: Senat przyjął wniosek o wciągnięciu reprodukcyi dzieł sztuki do międzynarodowej ochrony praw autorskich.

Sprzedaż pamiątki po Napoleonie I. Z Paryża telegrafują: Tutejsze wydanie „N. J. Herolda" donosi, że historyczny zamek Napoleona I na Elbie jest wystawiony na sprzedaż. — Poruszono myśl zbierania składek, celem nabycia tego zamku na własność kraju.

Śmiertelny wypadek awiatora. Z San Sebastian telegrafują: Awiator Leblon, który wczoraj mimo złej pogody urządził wzlot przez morze, spadł na skałę i zginął na miejscu.

Zatrucie gazami. Z Moskwy telegrafują: W fabryce Hinzego zginęło 11 robotników z powodu zatrucia się gazami.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Aurelia Miączyńska z Białegostoku, dr Jerzy Seidenburg z żoną z Drezna, inż. Gustaw von Halawazy z Siedmiogrodu, Rudolf von Aurenius z Wyborgu (Finlandya), vicehrabia Jean de Monteynard z Chartres (Francya), prof. A. Petrocchine z Monastyrn (Bosnia), rotmistrz W. Słonecki z Tarnowa, St. fanowie Brzowscy z Kielc, X. Adam Bruhnicki z Laszek Zawiązanych, dr prof. Wilhelm Bruchnalski ze Lwowa, Aleksander Sadowski z Borzęcina, Antoni Wolny ze Stanisławowa, Henryk Ruthman z Gagenau, dr August Bobrownicki ze Lwowa, Czesław Łukaszewski z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 299· Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 27·60. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 28·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·2 . Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 10·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 554·—. Clary 40 złr. m. k. 5·5·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·—. Palffy 40 złr. 250. . Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 6·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 281·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 240·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 541·25.

Berlin, 2 kwietnia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 2 kwietnia. Renta 3-pro. 98·87. Mąka 93·05.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 2 kwietnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 684 75, węg. Zakł. kred. 803 50, Anglobanku 318 —, Unionbanku 5 9 —. Länderbanku 495 75, Bankverein 553 40, Bodencredit 11 97 Galic. Banku hipotecz. 693 —, Kolei państwow. 750 75, kolei południ. 122 - , 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 40, kolei Czerniow. — —, Alpiny 74) 50, Rima Muranyi 664 50, Prag. Tow. żelazn. 26 05, Fabryki broni 708 —. Akcye tureckie tyt. 393 —. Gal. akc. Tow., kop. n. 877 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 94 85. Austr. renta koron. 94 80. Węgier. renta koron. 92 95. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 9 . 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 240 75, Marki 117 61. Ruble 254 50. Rosyj. pożyczka 102 90.

Usposobienie: silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10
Rządca drukarni L. K. Górski.